

Gdańsk – Westerplatte

Historia

Na niewielkim cyplu w pobliżu ujścia Martwej Wisły mieściła się od połowy lat 20. XX w. polska Wojskowa Składnica Tranzytowa. W obliczu zagrożenia wojną potajemnie wzmocniono załogę tej niewielkiej placówki [do 205 ludzi] oraz jej uzbrojenie [w sumie załoga dysponowała jedną armatą polową kal. 75 mm, dwoma działkami przeciwpancernymi kal. 37 mm, czterema moździerzami kal. 81 mm, 41 karabinami maszynowymi, 160 karabinami, 40 pistoletami i ok. tysiącem granatów]. 1 września 1939 r. o godzinie 4.45 niemiecki okręt szkoleniowy, pancernik „Schleswig-Holstein”, który kilka dni wcześniej przyплыł do Wolnego Miasta Gdańska z rzekomo kurtuazyjną wizytą, rozpoczął ostrzał Westerplatte [jego artyleria składała się z czterech dział kal. 280 mm, 10 dział kal. 150 mm i czterech dział przeciwlotniczych kal. 88 mm]. Był to symboliczny początek II wojny światowej.

W tym samym czasie, kiedy padły pierwsze salwy okrętowych dział, Niemcy saperzy wysadzili w powietrze bramę składnicy i fragmenty okalającego ją muru. Przez tak przygotowane przejścia ruszył atak lądowy, który otrzymał dodatkowe wsparcie ogniowe z dział i ckm-ów rozlokowanych w wysokich budynkach Nowego Portu. Opór załogi Westerplatte doprowadził do załamania szturmów. Od tej pory obrońcy, którzy mieli rozkaz utrzymać placówkę przez 12 godzin [do nadejścia odsieczy Armii „Pomorze”], walczyli przez siedem dni. Dowodził nimi mjr Henryk Sucharski, którego wspierał zastępca, kpt. Franciszek Dąbrowski. Polscy żołnierze przetrwali 14 ataków generalnych i 19 wypadów nocnych. Wytrzymali 17 fal huraganowego ognia artylerii z odległości kilkuset metrów. Przetrzymali również dwa naloty bombowe. Nie dopuścili do podpalenia bronionego terenu, niszcząc specjalnie przetaczaną cysternę wypełnioną substancją łatwopalną. Niemiecka propaganda donosiła o potężnych, podziemnych kazamatach, w których mieli kryć się obrońcy. W rzeczywistości trwali oni w płytkich okopach i niewielkich wartowniach oraz wśród gruzów budynków – bez odpowiedniego zaopatrzenia, opatrunków, a nawet wody.

Niemcy rzucili do walki ok. 3500 żołnierzy [morskie pododdziały szturmowe gdańskiego baonu SS, pododdział gdańskiej Schupo, formacje obrony wybrzeża, szkolny baon II Szkoły Inżynierskiej], wyposażonych w 65 dział polowych; wspieranych artylerią kilku okrętów wojennych oraz eskadrą ok. 20 samolotów. Do kapitulacji doszło, kiedy mjr Sucharski uznał, że dalsza walka pozbawiona jest jakiegokolwiek sensu – zaczęło brakować amunicji, żywności i lekarstw. Straty polskie wyniosły **15 poległych oraz 13 ciężko rannych** i 40 kontuzjowanych; straty niemieckie ok. **300-400 zabitych i rannych**. Po kapitulacji napastnicy nie kryli podziwu dla bohaterstwa obrońców – mjr Sucharskiemu oddano honory i pozwolono na zabranie do niewoli oficerskiej szabli. Ta rycerska postawa nie dotyczyła niestety wszystkich – radiotelegrafistę sierżanta Kazimierza Rasińskiego zamordowano po kilku dniach, kiedy odmówił zdradzenia szyfrów placówki, umożliwiających porozumiewanie się z wciąż walczącymi Gdynią i Helem.

Ze strategicznego punktu widzenia obrona Westerplatte nie miała najmniejszego znaczenia, lecz trudno jest przecenić jej wpływ na morale walczącej Polski. Nieustannie powtarzany komunikat rozgłoszony warszawskiej „Westerplatte broni się nadal” sprawił, że Polacy nie tracili wiary w skuteczność oporu. Zmitologizowaną wizję krwawej bitwy na zawsze utrwalił w świadomości narodu wybitny poeta Konstanty Ildefons Gałczyński, który w obozie jenieckim napisał „Pieśń o żołnierzach z Westerplatte”. Dziś Westerplatte pozostaje symbolem obrony najwyższych wartości. Dlatego papież Jan Paweł II w czasie wizyty w tym miejscu w 1987 r. skierował do tłumów młodzieży słowa: „Każdy z was, młodzi przyjaciele, znajduje też w życiu jakieś swoje Westerplatte. Jakiś wymiar zadań, które musi podjąć i wypełnić, jakąś słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć. Jakiś obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić. Nie można zdezerterować. Wreszcie – jakiś porządek prawd i wartości, które trzeba utrzymać i obronić, tak jak to Westerplatte, w sobie i wokół siebie”.

Paweł Kosiński

Pamięć

Po wojnie na mogile [na miejscu wartowni nr V], w której pochowano poległych obrońców Westerplatte, umieszczono płytę z ich nazwiskami, we wrześniu 1971 r. sprowadzono z Włoch urnę z prochami mjr. Sucharskiego. Obok kwatery poległych ustawiono czołg 1 Brygady Pancerniej im. Bohaterów Westerplatte. 9 października 1966 r. na specjalnie usypanym kopcu u wejścia do portu odsłonięto pomnik [autorstwa Adama Haupty, Franciszka Duszenki i Henryka Kitkowskiego] złożony z bloków granitowych o łącznej wadze 1150 t, zdobiony płaskorzeźbami oraz napisami. U podnóża monumentu od strony północnej znajduje się plac zgromadzeń z siedmioma zniczami symbolizującymi siedem dni walk.

Paweł Kosiński

Informacje praktyczne

Wartownia nr 1 na Westerplatte (Oddział Muzeum Historycznego Miasta Gdańska), ul. Mjr. H. Sucharskiego
Dojazd: autobus 106 : codzienne przez cały rok z ulicy Łąkowej, autobus 606: sezonowo spod Dworca Głównego Plan miasta na stronie www.gdansk.pl.
ul Mjr. Henryka Sucharskiego, Gdańsk
tel. 58 76 79 164
<http://www.mhmg.gda.pl>
e-mail: westerplatte@mhmg.pl
Czynne: codziennie – od 20 maja do 2 września 9.00-19.00; od 3 do 30 września 9.00-16.00. W sezonie zimowym zamknięte.
Wstęp: bilety w kiosku przed wartownią. 1.normalny - 4 zł 2.ulgowy - 2 zł